Nr. 14 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok V

RZEMIOSŁO

TYGODNIK

Organ Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, UL. MAZOWIECKA 1 m. 4, TEL. 665-57
KONTO P. K. O. 6066.

Warszawa, niedziela dn. 5 Kwietnia 1936 r.

Chrońmy zabytki cechowe!

Cechy rzemieślnicze są jedyną organizacją społeczno-zawodową, która poprzez wieki swej chlubnej egzystencji, przetrwała do czasów dzisiejszych, rozwijając się i wzmacniając dzięki tradycjom szczytnym i stałemu dążeniu do podnoszenia umiejętności zawodowych na najwyższy poziom.

Przeniesione na grunt polski przez mistrzów kształcących się w swych zawodach poza granicami kraju i przez mistrzów obcej narodowości, przybyłych lub sprowadzonych do Polski, cechy wzrastają głęboko swemi korzeniami w życie mieszczaństwa polskiego, stając się z biegiem lat organizacjami o duchu i tradycjach wyłącznie polskich.

Cechy, ujmując kierownictwo wytwórczości rzemieślniczej, opiekowały się jednocześnie zaspakajaniem potrzeb obywateli, przez kontrolę jakości wytwarzanych przez mistrzów przedmiotów, otaczały również opieką swych członków przez regulowanie rozmiaru produkcji poszczególnych mistrzów.

Cechy*), występując jako bractwa religijne, wywierały niemały wpływ na kształtowanie się życia wewnętrznego swych członków, ujmując je w szereg rygorystycznych przepisów. Życie towarzyskie w cechach rozwinięte było do najwyższego poziomu. Prawie każde zdarzenie życia kościelnego, miejskiego i państwowego znajdowało w nich oddźwięk żywy i szeroki.

Cechy były powołane do obrony państwa wrazie wojny, były one najpierwszemi organizacjami wojskowemi w miastach. Członkowie ich ćwiczyli pod kierownictwem swych rotmistrzów i dziesiętników, dostarczając równocześnie broni do obrony odcinków murów miejskich wrazie napaści nieprzyjaciela.

Wreszcie Cechy były ośrodkami życia politycznego, posiadając kompletny samorząd, zastępując Rady miejskie w wykonywaniu różnych spraw im zleconych.

Cechy o tak bogatej tradycji wieków minionych po dziś dzień zachowały widome oznaki swego dorobku kulturalnego i jego udziału w ogólnym dorobku kulturalnym całego narodu.

Są to statuty cechowe, nadane przywileje królewskie, protokuły i uchwały starszych i podstarszych, korespondencje z urzędami, bratniemi cechami, korespondencje czeladzi z wędrówek zagranicą, insygnja używane podczas uroczystości cechowych, naczynia artystycznie wykonane, a używane podczas uroczystości, pieczęcie i t. d. i t. d.

Dokumenty te i utensylja, mające bezcenną wartość dla kultury artystycznej i przemysłowej polskiej i dla zobrazowania życia mieszczaństwa w różnych fazach jego rozwoju, są bodaj jedyne już dzisiaj i niezastąpione.

To też z wielkim niepokojem każdy światły rzemieślnik musi się odnieść do faktu stopniowego przenikania tych zabytków na rynek antykwarski, gdzie są one poszukiwane i znajdują chętnych nabywców.

Jeżeli do r. 1918-go cechy z wielkim wysiłkiem i mozołem musiały swe zabytki strzec przed okiem zaborców i nie zawsze je ustrzec mogły przed ich wandalizmem, jeżeli chroniąc je, nie mogły je należycie zabezpieczyć przed zniszczeniem, lub kradzieżą, to dzisiaj nie istnieją żadne względy, któreby mogły usprawiedliwić brak pieczy nad niemi.

Nie jest to żadną tajemnicą, że w wielu cechach spowodu braku odpowiednich urządzeń, dokumenty i zabytki cechowe przechowują się w mieszkaniach prywatnych. Często bardzo dokumenty i zabytki cechowe rzucone są jakkolwiek, bądź bez najmniejszego usiłowania należytej ich konserwacji i za-

---

*) I. Ptaśnik „Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce".

bezpieczenia przed kradzieżą. Mają miejsce wypadki, że nadane przywileje królewskie zdobią ściany mieszkań potomków dawnych starszych cechowych, których nic już dzisiaj nie wiąże z rzemiosłem. W antykwarniach i księgarniach handlujących drukami i dziś jeszcze nabyć można dokumenty cechowe niezmiernej wagi.

Najwyższy czas ratować te jedyne pamiątki kultury mieszczaństwa polskiego, kultury narodu polskiego na przestrzeni wieków.

Zbliża się termin otwarcia Kongresu Rzemiosła Chrześcijańskiego, na który zjadą się rzemieślnicy z całej Polski. Radzić będą o najżywotniejszych sprawach rzemiosła chrześcijańskiego.

Niewątpliwie Kongres poweźmie cały szereg uchwał, które zaważą na dalszym kierunku wysiłków gospodarczych rzemiosła.

Wydaje nam się, że sprawa należytej ochrony i przechowania zabytków cechowych jako łącząca się ze sprawą ciągłości, kultury rzemieślniczej i kultury mieszczaństwa polskiego powinna wejść pod obrady tego Pierwszego w odrodzonem Państwie Polskiem Ogólnopolskiego Kongresu Rzemiosła Chrześcijańskiego.

Bolesław Sikorski.

Ustalenie tytulatury Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydał okólnik Nr. 9-I. Praw. 1103/1/36 z dnia 29 stycznia 1936 r., który został ogłoszony w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa W. R. i O. P. Nr. 1 w dniu 10 marca 1936 r. o treści następującej:

„Zarządzam ujednolicenie tytulatury Zmarłego Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego we wszelkiego rodzaju służbowej korespondencji w sposób następujący:

1) przed tytułem nie należy używać wyrazów „ś. p.“,

2) przy pierwszem wymienieniu w tekście Osoby Zmarłego, lub, jeżeli w całym tekście wymieniona będzie Osoba Zmarłego tylko raz jeden, — należy używać pełnego oficjalnego tytułu „Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski“. Wszelkie następne wzmianki Osoby Zmarłego w tekście tej samej korespondencji winny zawierać tytuł „Marszałek Józef Piłsudski“.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:
(—) W. ŚWIĘTOSŁAWSKI

„Jan Kiliński i Jego Czasy"

(Z książki Władysława Gindricha, rozdział II)

... Urodził się Jan Kiliński w Trzemesznie w Wielkopolsce w roku 1760 z Augustyna i Reginy Kilińskich, w dostatnim domu rzemieślniczym, albowiem ojciec jego, zdolny majster mularski i przedsiębiorca budowlany, miał się bardzo dobrze, a rodzinie jego na niczem nie zbywało. Rodzeństwo składało się z trzech braci: najstarszy Jan, następnie Balatazar osiadły w Poznaniu i Ignacy, zajmujący się dzierżawami rolnemi. W roku 1776 bracia tracą ojca, który zabił się spadłszy z rusztowania. Jan poświęca się kunsztowi szewckiemu, jako szewc damski i w ciągu kilku lat opanowuje swą sztukę znakomicie. Bliższych szczegółów jego karjery zawodowej niestety nie znamy, nie wiemy u jakiego wyzwolił się majstra i gdzie, w Trzemesznie czy też w Poznaniu, bądź co bądź mając zaledwie 20 lat nie widzi na prowincji możności zabłyśnięcia przed szerszem forum swemi zdolnościami zawodowemi i przenosi się do Warszawy. Czy jednak tylko ambicja zawodowa kazała mu się garnąć do stolicy. Napewno nie. Ten człowiek umiejący sobie jak nikt inny zdobywać przyjaciół wszędzie i we wszystkich sferach społecznych, z jakiemi się stykał, a równocześnie również i szacunek dla śmiałych swych poglądów w rzeczach publicznych, czuł instynktownie, iż przeznaczeniem jego życia nie jest zydel szewcki i szydło, lecz jakieś wyższe zadania, których sobie w młodzieńczym wieku nie uświadamiał, ale ku którym zmierzał z jakąś nieubłaganą konsekwencją. Stolica go wabiła. Wabił go przepych dworu królewskiego, rojącego się od pięknych dam, tak miłych oku króla Stanisława Augusa, od dostojnych dygnitarzy polskich i akredytowanych a przedewszystkiem pociągał go tłum przedstawicieli ambasady rosyjskiej, którym pragnął dobrze zajrzeć w oczy i dobrze ich sobie zapamiętać.

Warunki, które pozwoliły mistrzowi Janowi na swój sposób wejść w najwyższe ówczesne sfery społeczne, posiadał on w stopniu, na owe czasy, wogóle niespotykanym. Przedewszystkiem skończony i wyrafinowany mistrz w swoim zawodzie, ponadto ujmująco przystojny, zawsze ubrany jak z igły i to tylko po polsku w pięknym kontuszu, lśniących kolorowych butach i fantazyjnej rogatywce na głowie. Ale to tylko znamiona zewnętrzne, które zresztą stanowią wielką tajemnice powodzenia każdego przedsiębiorcy. Mistrz Jan pozatem, iż był świetnym majstrem, posiadał niezwykłe jak na rzemieślnika, umiejętności handlowe, umiał robić ścisk dookoła swego wyrobu, umiał tworzyć modę i tem zjednywał sobie najbogatsze klijentki stołeczne, zarówno żony, córki (względnie kochanki) magnatów polskich jak i licznych podówczas przedstawicieli państw obcych. Słowem, jak byśmy to powiedzieli w dzisiejszej gwarze, Kiliński — szewc damski — był arcymistrzem agresji kupieckiej, jego warsztat, sygnowany od frontu złotym niedźwiedziem, trzymającym w łapach pantofelek damski był równocześnie doskonałą wytwórnią i świetną

placówką kupiecką. A ujmował sobie mistrz Jan klijentelę, dzięki wrodzonym talentom towarzyskim: zawsze gładki, uprzejmy, sypiący dowcipem, nie zadrażniającym jednak nigdy interlokutora a właciwie interlokutorki, znający jak rzadko kto psychikę i próżność kobiety; od czasu do czasu, będąc w dobrym humorze, improwizuje przy zdejmowaniu miary wierszyk na cześć nóżek (modne były wówczas krótkie sukienki) — podobnych z urody raczej do nóg młodego słonia — w tak zgrabnej i niewzbudzających podejrzeń formie — że ich właścicielka stawała się entuzjastyczną przyjaciółką pięknego szewca i polecała go wszystkim swoim znajomym. Ale przymierzanie i dopasowanie wiotkich pantofelków nie były tem zajęciem, które pochłaniały całą uwagę mistrza. Jego bystre oczy ogarniały wszystko dokoła a częstokroć, podczas gawędy przy przymiarce, kiedy pan domu (któż krępowałby się obecnością szewca!) rzucał taką czy inną wiadomość, dzielił się jakąś nowiną z żoną czy kochanką, jedno ściągnięcie gęstych brwi majstra świadczyło, że słowa te zapadają mu w głąb duszy, że będzie on umiał je kiedyś zużytkować w sobie tylko wiadomy sposób. Jeżeli zaś było to w domu nie nastręczającym mistrzowi żadnych wątpliwości, wówczas błysk źrenic i skrzyżowanie ich ze wzrokiem zalęknionego początkowo rozmówcy, był znakiem porozumienia w imię aktualnych i palących trosk i potrzeb.

Komu w ten sposób szył buty a właściwie krajał pantofelki imć Jan Kliński, mistrz kunsztu szewctwa damskiego, trudno dociec w mnogości klijenteli. Wiemy tylko, że już od godziny 5-ej zrana, w fartuchu, uwijając się wśród czeladzi, dokonywał przy krójki na dalsze zamówienia, co odbywało się do godziny 10-ej, poczem majster, zabierając gotowe pantofelki, szedł na miasto, aby je doręczyć odbiorczyniom względnie przynieść nowe obstalunki. W ten sposób często krążył po mieście cały dzień, wracając późno do domu, na co uskarżała się często urodziwa pani Marjanna Kilińska z domu Rucińska, (rodem z Czerwińska), którą majster mając lat 22 za żonę pojął, a później z błogosławieństwem Bożem, czworo dzieci spłodził.

Czy majster bywał naówczas u swych dorodnych klijentek, o tem pani Kilińska nie wiedziała, a raczej wolałaby, aby bywał gdzie indziej, gdyż była o męża srodze zazdrosna. W każdym razie fortuny przybywało, gdyż arcymistrz umiał ją znakomicie robić, w sposób zresztą dalece delikatny i wytworny. Ta okoliczność nie była jednak bez znaczenia dla dalszych losów Kilińskiego, gdyż zawsze niezależność materjalna i dostatek robią swoje. To też dzięki temu, a ponadto dzięki układności i rozumowi, którym jak powiedziano ujmował wszystkich, młody dwudziesto - kilkoletni Kiliński wchodzi do Rady Miejskiej jako członek przysięgły, co daje mu możność oddziaływania na szerokie rzesze mieszczańskie stolicy, w duchu ściśle już wówczas przez się skonkretyzowanego programu. Nabywa też Kiliński w roku 1789 z licytacji przy ulicy Szeroki Dunaj na Starem Mieście Nr. 145 dom za niebagatelną sumę 16.600 zł. polskich, co znów dodaje splendoru i podnosi w oczach jego mieszczańskich kolegów. Skłonny do wypitki i i wybitki, pełen niepohamowanego temperamentu, mistrz Jan hojnie goszcząc przyjaciół, staje się najpopularniejszą postacią wśród mieszczaństwa warszawskiego i prawdziwym dyktatorem starego miasta, ale właśnie o to mu chodziło, gdyż wierny instynktowi wiedział, że ma wraz z niem dokonać nie byle jakiego dzieła.

Czy i kiedy i w jakich okolicznościach Kiliński jako radny miejski organizował mieszczaństwo do zbrojnego wystąpienia, tego nie wiemy. Nie ulega jednak wątpliwości, że ówczesna starszyzna cechowa była zawczasu poinfomowana o mogących nastąpić wypadkach, że pod wpływem Kilińskiego do tego się przygotowywała, mobilizując młodzież czeladniczą i terminatorską. Sądzić nawet należałoby, że brać mieszczańska w jaki sposób przyspasabiała się do walki ulicznej, że uczyła się władać bronią palną, gdyż trudno byłoby zrozumieć, aby „pospólstwo“ z okien i dachów potrafiło tak celnie prażyć ordynansów rosyjskich biegnących z rozkazami, oficerów i kanonierów. Wyświetlenie tej kwestji przyczyniłoby się niewątpliwie do dorzucenia wawrzynów „nieznanym instruktorom“ tłumu, którzy przecież w jakiś sposób musieli działać jeszcze przed wybuchem insurekcji. Być może, że instruktorami byli zakapturzeni oficerowie, subalterni pułków, stacjonujących w Warszawie, członkowie konspiracji, którzy zresztą później prowadzili pojedyncze oddziały tłumu, a może i Kiliński, który w ciągu walk wykazał znaczną znajomość broni i obsługi altyleryjskiej, przy pomocy cechów instruował swych przyszłych wolonterów. Faktem jest, że w nocy z 16 na 17 kwietnia 1794 r. w samym tylko domu Kilńskiego przy Szerokim Dunaju, obozowało około 200 rzemieślników, gotowych na każde skinienie.

Przed Ogólno-polskim Kongresem Rzemiosła Chrześcijańskiego

Zbiórka o godz. 8 na ulicach Bonifraterskiej i Konwiktorskiej. Dojście od placu Muranowskiego przez ulicę Muranowską Nabożeństwo w Katedrze św. Jana o godz. 9.30. Odsłonięcie pomnika Jana Kilińskiego o godz. 11.

Bezpośrednio po odsłonięciu pomnika odbędzie się defilada przed Panem Prezydentem Rzeczypospolitej i Generalnym Inspektorem Armji, gen. dyw. E. Rydzem-Śmigłym.

Po defiladzie pochód uda się na plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie na grobie Nieznanego Żołnierza złożone zostaną wieńce.

Następnie pochód uda się przed Zamek Królewski, dla złożenia hołdu Panu Prezydentowi, poczem przeciągnie ulicami miasta pod Belweder.

Stamtąd odmaszerują poczty

sztandarowe do Doliny Szwajcarskiej, gdzie sztandary zostaną zdeponowane.

Wieczorem o godz. 18 odbędzie się uroczysta akademja w sali posiedzeń Rady Miejskiej.

DZIEŃ 20 KWIETNIA.

Uroczyste otwarcie plenarnego posiedzenia Kongresu odbędzie się o godz. 10 w sali Doliny Szwajcarskiej.

Kongres otworzy p. poseł Antoni Snopczyński, prezes Związku Stowarzyszeń Rzemieślników Chrześcijan R. P. poczem przemówienie wygłosi protektor Kongresu P. Minister Dr. Roman Górecki. Ta część kongresu będzie transmitowana przez Polskie Radjo.

Na plenarnem posiedzeniu wygłoszone zostaną pozatem 4 referaty generalne, a następnie plenarne posiedzenie zostanie odroczone, aby mogły się zebrać komisje, które obradować będą począwszy od godz. 14. Komisyj będzie 4 generalne i około 10 branżowych. Te szczegóły posiedzeń będą ustalone dopiero w dniach najbliższych. Dyskusja odbywać się będzie wyłącznie na komisjach, których zadaniem będzie przygotowanie rezolucyj.

O godz. 19 zostanie wznowione plenarne posiedzenie Kongresu, na którem nastąpi przyjęcie rezolucyj przygotowanych przez Komisje, poczem nastąpi zamknięcie Kongresu.

ULGI DLA UCZESTNIKÓW KONGRESU.

Uczestnicy Kongresu otrzymają 50% ulgę na kolejach na wszystkie pociągi i klasy. Aby móc korzystać z ulgi kolejowej, należy się zaopatrzyć w kartę uczestnictwa, którą bezpłatnie wydawać będą Cechy i organizacje rzemieślnicze w całej Polsce, oraz biura podróży „Orbis".

Zarządy Cechów i Organizacyj rzemieślniczych proszone są o skierowanie zbiorowego zapotrzebowania na karty uczestnictwa do biura Związku Stowarzyszeń Rzemieślników Chrześcijan w Warszawie, ul. Miodowa 14.

Przy wyjeździe z miejsca zamieszkania należy kartę uczestnictwa ostemplować w kasie biletowej na dworcu kolejowym, wykupując cały bilet do Warszawy-Głównej. W Warszawie w biurze Kongresu, lub przy wyjeździe na dworcu kolejowym należy nabyć specjalny znaczek, w cenie zł. 2.50, który nakleja się na kartę uczestnictwa, poczem, po ostemplowaniu jej w kasie biletowej na dworcu kolejowym, można bezpłatnie powrócić do swego miejsca zamieszkania, takiem samym rodzajem pociągu i klasy, jak się jechało do Warszawy.

Kwatery: Biura kwaterunkowe mieścić się będą na Dworcu Głównym, oraz na rogu ulicy Wierzbowej i placu Teatralnego w Związku Propagandy Turystycznej.

Kwatery zbiorowe kosztować będą od 1.50 do 2.50 zł. za dobę. Za wskazanie kwatery pobierana będzie opłata 10 gr.

Kwatery oddzielne kosztować będą od 2.50 zł. do 4.50 zł. za dobę. Za wskazanie kwatery pobierana będzie opłata 30 gr.

Prawo wstępu na posiedzenie plenarne Kongresu oraz na komisje będą mieli jedynie ci, którzy zaopatrzą się w specjalną legitymację kongresową. Przy legitymacji znajdować się będzie specjalny kupon za pomocą którego będzie można się zapisywać do głosu na Komisjach. Zapisy do głosów, dokonane nie na kuponach legitymacyjnych nie będą uwzględniane. Równocześnie z legitymacją Kongresową wydawany będzie pamiątkowy znaczek kongresowy, oraz specjalne wydanie kongresowe „Gazety Przemysłowo-Rzemieślniczej".

Cena legitymacji kongresowej, wraz ze znaczkiem i „Gazetą" wynosi 2 zł.

Ulgi kolejowe ważne będą począwszy od dnia 17 kwietnia do dnia 22 kwietnia włącznie.

Targi Poznańskie

KOMUNIKAT DYREKCJI O. P. T. R.

Tegoroczne Ogólnopolskie Targi Rzemiosła miały być organizowane wyłącznie systemem branżowym. Tymczasem jednak po objeździe Izb centralnych i kresowych przez Dyrektora O. P. T. R., ze względu na środki finansowe i wystawienie przez te Izby jedynie wzorów produkcji rzemieślniczej, zdecydowano zastosować do nich system Izbowy. Temsamem tegoroczne Targi będą urządzone systemem mieszanym branżowo - izbowym, który będzie polegać na wystawieniu wzorów wyrobów rzemieślniczych danego ośrodka przez BOHR poszczególnych Izb w ich głównych stoiskach, oraz na wystawieniu przez poszczególnych wystawców ich wyrobów w indywidualnych stoiskach branżowych niezależnie od izbowych.

Dla stoisk zbiorowych poszczególnych Izb i BOHR Zw. Izb przeznaczony został środek hali IX o powierzchni ca 400 m². Resztę hali zajmą stoiska indywidualne.

Podkreślić należy, że poszczególne Izby Rzemieślnicze biorące udział w stoiskach zbiorowych z dużem zrozumieniem rzeczy dobierają eksponaty uwzględniając potrzeby rynku krajowego i zagranicznych, a niektóre nawet zamierzają zademonstrować metody swej pracy w terenie nad ogranizacją produkcji rzemieślniczej.

Z dotychczasowego materjału zgłoszeniowego nadesłanego Dyrekcji OPTR wnioskować należy, że tegoroczne Ogólnopolskie Targi Rzemiosła będą prawdziwą rewją produkcji rzemieślniczej całej Polski.

PRZED OTWARCIEM TARGÓW RZEMIOSŁA

Udział rzemiosła w Targach Poznańskich ma już swoją kilkoletnią tradycję. Targi odgrywają tu rolę najskuteczniejszego środka propagandy wytwórczości rzemieślniczej z jednej strony szczególnie zaś w bieżącym roku realne możliwości, nawiązania bezpośrednich stosunków handlowych z hurtowymi odbiorcami. Dowodem tego obroty rzemiosła na zeszłorocznych O. P. T. R. w Poznaniu. O ile moment ten jest rozumiany i doceniany przez rzemiosło świad czy fakt, że w obecnej chwili, a więc parę tygodni przed otwarciem O. P. T. R. prawie całkowity metraż jest już rozsprzedany. Aby zadość czynić słusznym żądaniom zgłaszających się

w dalszym ciągu wystawców Dyrekcja OPTR zmuszona była redukować wielkość zaprojektowanego przydziału miejsc, wychodząc z założenia, że tegoroczny udział rzemiosla stanowić musi przegląd wytwórczości całej Polski, a nie, jak to faktycznie miało miejsce dotychczas, jedynie zachodnich dzielnic. Związek Izb Rzemieślniczych aby przyjść z pomocą najmniej zamożnym wystawcom i dać im możność wzięcia udziału uzyskał w Min. P. i H. subsydjum na ten cel i przekazał ją Izbom do rozdziału. Pomoc ta przeznaczona jest tylko na opłatę metrażu, wykonania i transportu eksponatów, nie może być zużyta na żadne inne wydatki związane z działalnością BOHR.

Oczekiwać należy, że dogodne te warunki zostaną w pełni wykorzystane i skłonią rzemiosło do jaknajliczniejszego zgłaszania udziału w Targach.

UDZIAŁ MAROKKA I TUNISU W TARGACH POZNAŃSKICH.

Konsul Generalny R. P. w Marsylji zakomunikował Targom Poznańskim, że Państwowy Instytut Eksportowy Rządu Marokka z siedzibą w Casablance, oraz odnośny Wydział Rezydencji w Rabat w Tunisie, postanowili przyjąć zaproszenie Targów Poznańskich do udziału (26 kwietnia — 3 maja 1936). Pod tym względem interwencja Konsula Honorowego R. P. w Rabacie p. Orliac u Generalnego Rezydenta francuskiego p. Peyroutou doprowadziła do uzgodnienia decyzji.

DZIAŁ MOTORYZACJI NA TARGACH POZNAŃSKICH

W ramach tegorocznych Targów Poznańskich (26 kwietnia— 3 maja) odbędzie się wystawa, której celem jest propaganda motoryzacji. Zagadnienie to, które napróżno od lat kilku oczekuje radykalnych pociągnięć, co pewien czas ogniskuje znowu uwagę całego społeczeństwa. Wydaje się, że sprzeczne opinje, panujące co do sposobu rozwiązania tej sprawy, są jednakże wszystkie zgodnie z tem, że należy coś czynić, a sprzeczności nie mogą wogóle prowadzić do bezwladu. Dlatego też wszelkie przejawy aktywności propagandowej pod tym względem społeczeństwo wita z radością. Dział motoryzacyjny na Targach Poznańskich urządzany będzie przez Ligę Drogową, której prezes hr. Stefan Tyszkiewicz na Naradzie Gospodarczej sprecyzował w bardzo jasny sposób drogę wiodącą do możliwego dla Polski rozwiązania tej sprawy. Wchodząc w okres realizacji uchwal Narady Gospodarczej, będzie można na Targach Poznańskich ujrzeć te wszystkie projekty, jakie uchwały te znamionują. W ten sposób antycypować będziemy rozwój tego zagadnienia w Polsce, oglądając eksponaty działu motoryzacyjnego na Targach Poznańskich.

Pokłosie prasowe

PRASA RZEMIEŚLNICZA

Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza (Nr. 6) w artykule „Pospolite ruszenie przemysłu wojennego" poseł na Sejm p. A. Snopczyński, nawiązując do licznych enuncjacji p. Ministra P. i H., porównywujących rzemioslo do szarej piechoty, podkreśla, że tej enuncjacji rzemioslo nie traktuje jako komplementu, lecz jako wezwanie do wytężenia sił rzemiosła w kierunku możności przekształcenia swych warsztatów dla potrzeb armji. W tę pracę może wdrożyć rzemieślnika zainteresowanie go w dostawach dla wojska, a czynniki miarodajne powinny wyznaczyć rzemiosłu właściwy odcinek w całokształcie akcji przystosowania życia gospodarczego do potrzeb obrony kraju.

W artykule „Wybuch cechów żydowskich" gazeta, powołując się na czasopismo przy Tow. żydowskiem „Cekabe" w Warszawie, podaje cyfry szybkiego rozrostu cechów żydowskich po r. 1927. Cyfry wyraźnie wskazują na przytlaczającą większość procentową cechów żydowskich i rzemieślników żydowskich w poszczególnych województwach. W samej Warszawie na 7.118 rzemieślników chrześcijan mamy 9.386 żydowskich rzemieślników, w lubelskim stosunek 13.041 do 15.005 i t. d. W zakończeniu gazeta podkreśla jeden znamienny szczegół w kwestji moralnej wartości członków cechów żydowskich.

Jak wiadomo ustawodawstwo prawa przemysłowego dotyczącego cechów ma między innymi na celu utrwalenie w umysłach czeladników świadomości, że majstrowie i czeladnicy, jako ci przyszli majstrowie, stanowią jakgdyby jedną rodzinę.

Działalność cechów żydowskich w tej dziedzinie rozbija się o stanowisko robotników żydowskich, zatrudnionych właśnie w warsztatach rzemieślniczych. A przecież one zdecydowały wejście żydów do cechów.

W artykule „Kombinatorzy w Radzie Zarządzającej Polskiego Związku Eksportu Bekonu" gazeta w dalszym ciągu omawia nadużycia niektórych firm zrzeszonych w „P. Z. E. B. i A. Z.", podkreślając, że na szereg wysuniętych przez prasę zarzutów w formie zupełnie konkretnej, zwlaszcza przeciwko Oskarowi Robinsonowi Z-ek Bekoniarzy podał do publicznej wiadomości, że wytoczył proces sądowy o zniesławienie przeciwko kilku gazetom z tytułu artykulów umieszczonych w tych gazetach, a zawierających rzekomo „kłamliwe zarzuty pod adresem P. Z. E. B. i A. Z.".

Gazeta podkreśla, że omawiając w kilku artykułach szkodliwą politykę Z-ku Bekoniarzy uprawianą na rynku wewnętrznym, a to:

1) lichwę na sprzedaży kilogramowych i dwukilowych puszek konserw, zawierających golonkę, reklamowaną jednocześnie jako szynka delikatesowa (przez f-mę R. Drews, P. Szipelt i Eisertowie);

2) oszustwa, polegające na wadze, produkowanych konserw (f-ma Oskar Robinson);

3) nadużywanie powagi Państwa, na którą powoływano się celem odwrócenia uwagi oszukiwanego konsumenta (firma Oskar Robinzon), stwierdzając, że na zarzuty te i inne Związek Bekoniarzy nie zare-

agował, gazeta oświadcza, że słuszniejszem byłoby pociągnięcie do odpowiedzialności tych, którzy zasiadając w Radzie Zarządzającej Z-ku Bekoniarzy kompromitują Zarząd i Prezesa, odpowiadających za skandaliczną działalność swych członków, miast wygrażanie procesem niektórym pismom za ich rzekomo kłamliwe zarzuty. W końcu gazeta oświadcza, że tak długo piętnować będzie kierownictwo Związku bekoniarzy, jak długo będzie tolerować w swoim gronie ludzi wykraczających przeciwko art. 3 lit. l) statutu swojego Związku, a wymieniony Oskar Robinson jest członkiem Rady Zarządzającej „P. Z. E. B. i A. Z."

Głos Rzemieślnika z 29 marca w artykule „Wielkie dostawy a drobne rzemiosło" mówi, że sfery rządowe obiecały wprawdzie centralizację przetargów, ale to jeszcze sprawy nie rozwiąże. Pozostanie wyzysk drobnego rzemiosła. Zamiast memorjałów, zamiast protestów należy pomyśleć o stworzeniu rzemieślniczych ciał zbiorowych, zdolnych do podejmowania większych robót i dających gwarancję solidnego wywiązania się ze zleconych robót.

Przykładem Spółdzielnia Krawiecka w Poznaniu, której kilkomiesięczna praca dała zadawalający wynik pod względem zleconych tej Spółdzielni prac, a kilkudziesięciu rzemieślnikom przez kilka miesięcy zatrudnienie. Znakiem tego i wiele innych branż mogłoby znaleźć źródło dochodu, że wymienić siodlarstwo i rymarstwo przy bezpośrednich dostawach dla wojska.

W **Biuletynie Izby Lubelskiej Nr. 3** zostało umieszczone sprawozdanie z zebrania radców Izby, na którym uchwalono wytyczne dla Zarządu Izby, zawarte w 26 punktach. Wytyczne obejmują sprawy, dotyczące szkolenia w rzemiośle, działalności cechów, ubezpieczenia pracowników, działalności inspekcji pracy, świadectw przemysłowych, podatków i księgowości.

Pod tytułem „Opłaty za korzystanie z urządzeń Izby" podane są wysokości opłat, pobieranych przez Izbę za czynności i świadczenia wchodzące w zakres jej działania, t. j. za egzaminy, świadectwa, rejestracje umów między stronami i t. p.

W artykule zatytułowanym „Dlaczego Izba Rzemieślnicza w Lublinie wypowiedziała się za uznaniem praw nabytych do kształcenia terminatorów w rzemiośle" autor, radca Radzymiński, wskazuje drogi i środki, jakiemi możnaby ująć w karby nieunormowany dotąd przypływ nowych kandydatów do zawodu rzemieślniczego. Zdaniem autora należałoby odciążyć nielicznych stosunkowo majstrów i rozłożyć ciężar szkolenia terminatorów na wszystkich rzemieślników, posiadających prawa nabyte.

W sprawie powyższej powinny zabrać głos organizacje rzemieślnicze, gdyż jest to zagadnienie o pierwszorzędnem znaczeniu.

Gazeta Przemysłu Rzeźnickiego (Nr. 38) w artykule „Wślad za słowami winny iść czyny", wracając do odbytej niedawno wielkiej Narady Gospodarczej, mówi, że polskie rzemiosło, ta najmniej doceniana siła gospodarcza nie udała się na Naradę, by tam targować się, ale stawiła się owiana troską o dobro gospodarki kraju. Dotychczasowa ustawa przemysłowa podważyła zasadnicze komórki rzemiosła: cechy i ich związki, co sparaliżowało ich inicjatywę gospodarczą. Dlatego też sprawa nowelizacji prawa przemysłowego jest nadwyraz paląca dla rzemiosła, a zatem i dla całości gospodarki kraju. Cechom należy przywrócić prawa gospodarcze; związki cechowe pobudzić do życia i nadać im prawa poszerzone. Po słowach — o ile naprawdę ma nastąpić poprawa — muszą przyjść czyny.

Malarz (w nr. 6-tym). W rzeczowym artykule „Nareszcie rzemiosło dochodzi do głosu", gazeta omawiając Naradę Gospodarczą i Konferencję Rzemieślniczą, podkreśla znaczenie tych narad. Pierwszy to raz w historji naszych Izb Ustawodawczych mówiono coś wyraźnego o rzemiośle, podkreślając jego rolę jako czynnika państwowotwórczego. I słusznie. Przecież tych daleko ponad 400 tysięcy placówek rzemieślniczych łączy w sobie element pracy i kapitału i to kapitału w 100 proc. rodzimego. Rzemiosło docenia znaczenie inicjatywy prywatnej i umie godzić interes publiczny z interesem własnym, który nigdy nie góruje nad pierwszym. Nie dopomyślenia jest fakt, że te olbrzymie szeregi nie mają ośrodka dyspozycji w ministerstwie. Nic dziwnego, że ustawy i rozporządzenia, jakie się ukazywały, nie mogły unormować stosunków w rzemiośle. Po ostatnich enuncjacjach Rządu rzemiosło żywi słuszną nadzieję, że stosunki ulegną poprawie.

„W uwagach niemalarza u progu sezonu" — Dr. inż. chem. Z. Klonowski zwraca uwagę wykonawcom robót malarskich, których Polska liczy kilka tysięcy na przewartościowanie pojęć w tej dziedzinie, gdzie obok czynnika estetycznego występuje niemniej ważny a kto wie czy nie bardziej ważki czynnik natury gospodarczej i higjenicznej. Mowa tu o konserwacji tworzyw i zapewnieniu warunków higjenicznych.

Polski przemysł, placówki państwowego i prywatnego przemysłu, laboratorja i instytuty badawcze w rekordowem tempie przyswoiły sobie sprawę do stosowania recept farb olejnych do nowoczesnych racjonalnych wymogów. Gdyby malarze zdali sobie sprawę z zadania swego zawodu w dzisiejszych, zmienionych, nowoczesnych warunkach praca ich stałaby się jednym z czynników gospodarczo-niezbędnych.

W artykule „Echa konkursu", notując wrażenia z konkursu Cechu Malarzy w Katowicach podkreśla, że na sędziów konkursów winni być wybierani specjaliści w danym zawodzie, gdyż tylko oni mogą stwierdzić czy dana praca posiada jakiś walor.

Ponadto w artykułach fachowych omawia „Żółknięcie i plamiste wysychanie powłok wapiennych", „Zasady stosowania izolacji" i t. p.

Piekarz Polski (w Nr. 13) w artykule „W sprawie pracy niedzielnej w piekarnictwie" polemizuje z Zarządem Z. I. R. jakoby było brak jednolitej opinji w powyższej sprawie wśród piekarzy i fryzjerów. Piekarstwo polskie wypowiedziało się za przestrzeganiem wypoczyn-

ku niedzielnego i świątecznego. Nie jest to zgodnem z rzeczywistością, gdyż Z-ek Izb posiada materjały potwierdzające niejednolitą opinję, o której mówi uchwała Zarządu Z-ku Izb.

PRASA OGÓLNA

Siew Młodej Wsi w numerze z dn. 29.III b. r. w artykule „Przemysł Chałupniczy“ zwraca uwagę na wzrost przemysłu chałupniczego tkackiego (Zgierz), bawełnianego (Zduńska Wola z okolicą), tkactwa lnianego (Żyrardów i Krosno z okolicznymi wsiami). Autor artykułu podkreśla wartość pionierską ludzi trudniących się powyższym przemysłem dla przemysłu ludowego. Przemysł wielki wychowuje człowieka-maszynę, niezdolnego do twórczej inicjatywy. Przeciwnie — w przemyśle chałupniczym człowiek staje się przedsiębiorczym, sam produkuje, sam stara się o surowiec, wyszukuje rynki zbytu na swe towary, wnosi twórcze prądy do środowiska, w którym się obraca.

Katolicki Głos Pracy (w Nr. 3) w artykule wstępnym „Bezkarne łamanie ustawodawstwa społecznego“ zajmuje się ustawą o 8-godzinnym dniu pracy i o odpoczynku niedzielnym. W dziedzinie przestrzegania powyższej ustawy panuje zupełna bezkarność. Przyczyna leży w przewlekłej procedurze egzekucyjnej, która tylko ośmiela do obchodzenia i łamania ustawy, równocześnie stwarzając podstawy do nieuczciwej konkurencji. Stosunki podobne demoralizują życie, mnożą bezrobotnych, pogłębiają kryzys. Artykuł kończy się apelem pod adresem Ministerstwa W. R. i O. P., Rady Izb Rzemieślniczych, a w szczególności p. posła Snopczyńskiego o przeprowadzenie w tej dziedzinie sanacji w pierwszym rzędzie w rzemiośle piekarskim.

W sprawie obrad Komisji Budowlanej przy Związku Izb Rzemieślniczych

W zamieszczonem w Nr. 13 „Rzemiosła“ z dn. 29 marca b. r. sprawozdaniu z obrad Komisji Budowlanej przy Związku Izb Rzemieślniczych w dn. 19 i 20 marca b. r. na str. 6, kolumna pierwsza, wiersz trzydziesty trzeci od góry, omyłkowo zamieszczono słowa: „poza art. 146 prawa przemysłowego“.

Powyższe słowa są zbyteczne a odnośny fragment sprawozdania powinien brzmieć w sposób następujący:

„technicy - budowniczowie ze średniem wykształceniem nie mogą korzystać z żadnych ulg odnośnie wykonywania rzemiosł: mularskiego, ciesielskiego i kamieniarskiego.

Technicy - budowniczowie, chcąc uzyskać uprawnienie do samoistnego wykonywania rzemiosł budowlanych, muszą uczynić zadość postanowieniom, zawartym w art. 152 — 155 oraz art. 145 prawa przemysłowego“.

Z ŻYCIA SAMORZĄDU RZEMIEŚLNICZEGO I ORGANIZACYJ RZEMIEŚLNICZYCH

Z Izby Rzemieślniczej w Białymstoku

(Zjazd Zw. Rzem. Chrześcijan Woj. Białostockiego)

W niedzielę dn. 29 marca r. b. odbył się w Białymstoku zjazd związków rzemieślników chrześcijan z całego województwa oraz uroczyste poświęcenie sztandaru Związku. Uroczystości te zaszczycili swą obecnością pp. Józef Sierakowski, wiceprezes Związku Izb Rzemieślniczych R. P. przybyły z Warszawy w zastępstwie posła Snopczyńskiego, Edward Daab, członek Prezydjum Zarządu Głównego Związku Stowarzyszeń Rzemieślników Chrześcijan R. P., pułkownik Bolesław Sikorski, dyrektor Związku Izb Rzemieślniczych R. P., Józef Glapiński, dyrektor Związku Stowarzyszeń Rzemieślników Chrześcijan R. P.

Po zbiórce w Izbie Rzemieślniczej członków zjazdu tak miejscowych, jak i delegatów, przybyłych z najodleglejszych stron województwa, wyruszono z pocztami sztandarowemi do kościoła farnego, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo. W nabożeństwie wzięli udział liczni przedstawiciele miejscowego społeczeństwa organizacyj, stowarzyszeń i władz na czele z p. generałem Pasławskim, wojewodą białostockim, odnoszącym się zawsze jaknajżyczliwiej do potrzeb chrześcijańskiej ludności.

Po nabożeństwie nastąpiło złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza, a następnie przemarsz do sali Rady Miejskiej, w której zebrało się około 300 członków zjazdu. Aktu poświęcenia sztandaru związkowego dokonał ks. kanonik Chodyko, dziekan białostocki, który wygłosił wzniosłe przemówienie.

Godność rodziców chrzestnych sztandaru przyjęli pp. Aleksandra Pasławska, Wojewodzina Białostocka, Przew. Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, pułk. Marja Kmicic-Skrzyńska, Przew. Rodziny Wojskowej, Feliksa Malsag, Dyrektorka Szkoły Przemysłowej Żeńskiej, Wanda Moszyńska, mistrzyni krawiecka, Poseł Antoni Snopczyński, Prezes Związku Rzemieślników Chrześcijan R. P. i Związku Izb Rzemieślniczych R. P. w Warszawie, Seweryn Nowakowski, Prezydent m. Białegostoku, Franciszek Grosser, Prezes Izby Rzemieślniczej w Białymstoku, Wincenty Gąsiorek, mistrz ślusarski.

Zjazd zagaił p. Franciszek Żywolewski, prezes Związku Rzemieślników Chrześcijan w Białymstoku, zapraszając do prezydjum zjazdu pp. Prezesa J. Sie-

rakowskiego, E. Daaba, Dyr. B. Sikorskiego, Dyr. J. Glapińskiego, Dyr. C. Millera, Wł. Śliwę i Wł. Kornackiego.



Złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza.

Pan Prezes Sierakowski, objąwszy przewodnictwo Zjazdu powitał go w imieniu Związku Stowarzyszeń Rzemieślników Chrześcijan w R. P.

Następnie powitali Zjazd Dyr. płk. Bolesław Sikorski w imieniu Zw. Izb Rzemieślniczych oraz P.P. Dyr. Glapiński i E. Daab w imieniu Związku Rzemieślników Chrześcijan m. st. Warszawy.

Referaty na temat życia organizacyjnego rzemiosła wobec aktualnych jego potrzeb wygłosili p. Prezes Żywolewski i Fr. Krukowski, członek Zarządu Izby Rzemieślniczej w Białymstoku, poczem dawali sprawozdanie o stanie rzemiosła na poszczególnych terenach ziemi białostockiej delegaci z poszczególnych miejscowości województwa. Z powyższych referatów jak i sprawozdań delegatów wynika, że stan posiadania rzemiosła chrześcijańskiego jest wręcz rozpaczliwy, kurcząc się wprost katastrofalnie na rzecz rzemiosła niechrześcijańskiego. Charakterystycznem jest, że tam gdzie trzeba ciężko fizycznie pracować, jak np. w kowalstwie, murarstwie, ciesielstwie i t. p. niechrześcijan jest znacznie mniej. Zato we wszystkich innych gałęziach rzemiosła, gdzie idzie o lżejszą prace niechrześcijanie są w ogromnej większości.

Następnie przemawiali P.P. E. Daab, Dyr. Glapiński, którzy przedstawili, że siła rzemiosła jańskiego leży w bierności społeczeństwa polskiego. Zabrał też głos Dyrektor Izby Rzemieślniczej w Białymstoku p. C. Miller.

Dyr. C. Miller w swem przemówieniu podkreślił, że proces wykańczania ram organizacyjnych związków na tut. terenie formalnie został zakończony przez wprowadzenie najważniejszego ogniwa w łańcuchu organizacyjnym jakiem jest powołanie Rady Wojewódzkiej. Dalsze pogłębienie i rozszerzenie ruchu organizacyjnego zależy od sumy umiejętnej i rzetelnej pracy, przyczem nie należy zapominać, że z dwóch czynników kapitału i pracy, na których opiera rzemiosło swoją rację bytu, pierwszy jest bardzo nikły,



Prezydjum Zjazdu.

lecz drugi przedstawia w życiu organizacyjnem doniosłą rolę i posiada właściwości szybkiego narastania. Praca ta winna być skierowana w dwóch kierunkach, na wewnątrz w łonie organizacyj dla ich dobra i rozrostu a wzmocniona do tego stopnia natężenia, w którem zacznie odgrywać rolę w ogólnym układzie stosunków gospodarczych i społecznych tego wycinka części Polski B. o której mówił p. Wicepremjer Minister Skarbu E. Kwiatkowski.

Dalej przystąpiono do wyborów Rady Wojewódzkiej zjednoczonego rzemiosła chrześcijańskiego Ziemi Białostockiej. Zostali wybrani: pp. Franciszek Żywolewski, Prezes Rady Wojewódzkiej, Teofil Dzięgielewski i Franciszek Krukowski Wiceprezesi, Władysław Śliwa z Augustowa, Józef Puciłowski z Bielska Podlaskiego, Kazimierz Chlus z Sokółki, Bolesław Ratyński z Białegostoku — członkowie Rady.

W końcu zebrani uchwalili następującą rezolucję: Zebrani na Wojewódzkim Zjeździe Rzemieślników Chrześcijan w dniu 29 marca 1936 r. w Białymstoku, stwierdzając ciężkie położenie wyczerpanego kryzysem rzemiosła, ożywieni chęcią odbudowania zdolności wytwórczej i przywrócenia należnego znaczenia rzemiosłu polskiemu w życiu gospodarczem, zgłaszają następujące postulaty:

1) przywrócić cechom prawa gospodarcze,

2) scalić wszystkie podatki i pobierać je w cenie świadectw przemysłowych,

3) pobierać scalony w ten sposób podatek w 4-ch równych ratach kwartalnych,

4) bezwzględnie zamykać nielegalne warsztaty,

5) znieść obowiązek wynagradzania uczni i przywrócić prawo pobierania opłat za ich kształcenie,

6) wprowadzić zakaz produkowania w celach zarobkowych artykułów rzemieślniczych przez szkoły, warsztaty więzienne i zakłady wychowawcze,

7) scalić i obniżyć o 50 proc. świadczenia socjalne,

8) zrewidować nadane uprawnienia rzemieślnicze i odebrać karty rzemieślnicze niewłaściwie wydane,

9) zwolnić od wszystkich podatków i opłat rzemieślników, którzy ukończyli 60 lat życia i przepracowali 25 lat w jednym zawodzie a pracują sami bez sił pomocniczych,

10) surowo karać i tępić nieuczciwą konkurencję,



Odczytanie aktu poświęcenia sztandaru.

11) obniżyć cenę energji elektrycznej o 40 proc. dla silników,

12) zakazać handlu domokrążnego pieczywem,

13) zakazać wypieku i handlu pieczywem w dnie świąteczne i niedzielę,

14) ograniczyć produkcję mechaniczną w zawodzie szewckim,

15) przestrzegać prowadzenie dziennika robót na budowie.

Z Izby Rzemieślniczej w Warszawie

ZEBRANIE INFORMACYJNE CECHU MULARZY CHRZEŚCIJAN W WARSZAWIE.

W dniu 10 marca r. b. odbyło się zebranie Informacyjne Cechu Mularzy Chrześcijan w Warszawie w lokalu własnym Krakowskie Przedmieście Nr. 64 na które przybyło 47 członków.

Przewodniczył Starszy Cechu p. Władysław Lejman, poruszając różne aktualne sprawy, między innemi, sprawy związane z wynikami debaty Komisji Międzyministerjalnej oraz pracami Zarządu Cechu Mularzy Chrześcijan, które były omawiane w ciągu 10 posiedzeń Zarządu: w rezultacie, po dyskusji, postanowiono zwołać Zjazd delegatów Cechów, który ma się odbyć w okresie uroczystości odsłonięcia pomnika Jana Kilińskiego.

Następnie odczytano odezwę z Izby Rzemieślniczej w sprawie Kongresu Rzemieślniczego i jednomyślnie postanowiono wziąć udział w rewji, wybierając specjalną Komisję składającą się z osób: p. p. Banasiak, Daab, Czerwiński, Gruca Edward, Mirosławski, Niedbalski, Świecki i Wideński.

Kierownik Szkoły Podmistrzów Mularskich — p. Stefan Domaradzki zreferował sprawozdanie z działalności szkoły, zaznaczając konieczność powołania asystentów do obecnych nauczycieli i wysuwając kilku odpowiednich kandydatów, absolwentów tejże szkoły. Sprawozdanie przyjęto do zatwierdzającej wiadomości.

Niezależnie od powyższego zastawiano się nad koniecznością zreformowania istniejącej Kasy Pogrzebowej. Po dyskusji wyłoniono Komisję w osobach: p. p. Garczyńskiego, Szalka, Szeligi, Markiewicza i Zaczyńskiego, która opracuje nowe zasady organizacji i przedstawi je na pierwszem posiedzeniu Zarządu.

PRZED KONGRESEM PIEKARZY.

Z upoważnienia Związku Stowarzyszeń Rzemieślników Chrześcijan w Rzeczypospolitej Polskiej Komitet Organizacyjny Kongresu Piekarskiego wydał poniższą odezwę:

Koledzy Piekarze!

Zbliża się dzień odsłonięcia pomnika bohatera narodowego, rzemieślnika, pułkownika Jana Kilińskiego. W tej drogiej każdemu Polakowi uroczystości weźmie udział całe rzemiosło Rzeczypospolitej Polskiej. Nas również, Koledzy, zabraknąć nie może.

Z wiarą, że święto to będzie symbolem zjednoczenia zawodu rzemieślniczego, stajemy na apel Komitetu ogólnopolskiego kongresu rzemiosła chrześcijańskiego i wzywamy Was do stolicy Polski na dzień 19/21 kwietnia roku bieżącego.

Wierni tradycji Centralnego Związku Cechów Piekarskich, jako spójni organizacyjnej rzemiosła piekarskiego żywimy nadzieję, że dzień uroczysty odsłonięcia pomnika Jana Kilińskiego będzie dniem powrotu dawnego znaczenia i potęgi zawodu piekarskiego.

Pozbawieni nowemi ustawami prastarych form organizacji cechowej, żyjemy z dnia na dzień, borykając się z trudnościami prowadzenia warsztatów.

Nadchodzi wreszcie czas, kiedy musimy ocknąć się z uśpienia.

Kongres piekarstwa, który ma być wstępem do Kongresu całego rzemiosła, jego uchwały i postanowienia stanowić muszą podwaliny przyszłych praw cechów i związków cechowych.

Przy tych uchwałach nie powinno zabraknąć głosu ani jednego piekarza. To też Waszym obowiązkiem jest, aby Kongres piekarski przedstawiał imponującą liczebnie manifestację świadomych swych uprawnień obywateli.

Intencjami temi powodowani powołaliśmy na zebraniu Cechu

Piekarzy m. st. Warszawy komitet organizacyjny Kongresu piekarskiego w składzie niżej podpisanych reprezentantów Związku Rzemieślników Chrześcijan, oraz Cechu Piekarzy m. st. Warszawy.

Pragniemy, abyście Wy również Koledzy wobec spraw zasadniczych naszego zawodu, jak jeden mąż przybyli na **Kongres piekarstwa do Warszawy.**

Szczególnie zwracamy się do Kolegów Cechów i Zarządów cechowych, aby do dnia 5-go kwietnia b. r. nadesłali dane, dotyczące ilości delegatów danego Cechu oraz czy delegacja przyjedzie na Kongres ze sztandarem cechowym, co ze względu na powagę manifestacji jest konieczne.

Zaznaczamy, że szczegóły dotyczące Kongresu piekarskiego jak również i ogólno-rzemieślniczego podamy w następnej odezwie.

Program Kongresu Piekarskiego i jego udział w Kongresie ogólno rzemieślniczym będzie zależał od ilości zgłoszeń, na które oczekujemy jak już wyżej wspomnieliśmy do dnia 5-go kwietnia b. r.

Obecnie zawiadomić już Kolegów możemy, że w programie tym zostały już uwzględnione takie zasadnicze sprawy jak:

1. Nowelizacja ustawy przemysłowej w kierunku przywrócenia praw cechom i związkom cechowym.
2. Nowelizacja przepisów o dozorze nad wyrobem i obiegiem mąki i wyrobów mącznych, a w szczególności postanowień, dotyczacych likwidacji piekarń.
3. Wykonanie przepisów o zakazie pracy i sprzedaży pieczywa w niedzielę i dni świąteczne.
4. Sprawy podatkowe i świadczenia socjalne.

Ufni, że na apel nasz odpowiedzą wszyscy świadomi swych praw i obowiazków Koledzy piekarze, oczekujemy Ich zgłoszeń pod adresem: Komitet Organizacyjny Kongresu Piekarskiego — Warszawa, Miodowa 14.

Z ulg kolejowych w przeciągu dni 5-ciu ze wszystkich miejscowości w wysokości 50 proc. w każdą stronę oraz w wysokości 80 proc. w każdą stronę w przeciagu dni 3-ch w pociągach specjalnych korzystać będą mogli tylko ci uczestnicy Kongresu Piekarskiego, którzy zgłoszą swój udział do Komitetu Kongresu Piekarskiego, Warszawa, ul. Miodowa 14.

(—) Stanisław Białek, (—) Stefan Wiechowicz, (—) Jakób Wild, (—) Józef Sala, (—) Stanisław Morawski, (—) Maksymiljan Lange, (—) Henryk Domke, (—) Edmund Bernatowicz, (—) Henryk Wendt, (—) Feliks Dębicki, (—) Juljan Wróblewski, (—) Karol Tschirschnitz, (—) Ryszard Wandel, (—) Klemens Roguski, (—) Leon Łuczak, (—) Gotfryd Szajer, (—) Zygmunt Wendt, (—) Jan Krawczyk.

WALNE ZEBRANIE CECHU ZRZESZONYCH GARBARZY M. ST. WARSZAWY.

W niedzielę, dnia 15-go marca b. r. odbyło się w lokalu Centralnego Związku Rzemieślników Żydów w Polsce, Leszno Nr. 52/5 Doroczne Walne Zebranie Cechu Zrzeszonych Garbarzy m. st. Warszawy.

Zebranie zagaił Starszy Cechu p. J. Altman, zapraszajac do Prezydjum pp.: Milenbacha, L. Rozina, inż. Szteinwurcla, Salomona Lidera, Sz. Margolisa, oraz przedstawiciela Izby Rzemieślniczej w Warszawie, wiceprezesa S. Glocera.

Po uczczeniu przez powstanie z miejsc i jednominutową ciszą pamięci b. p. Bernarda Lejzerowicza, b. podstarszego Cechu, i członków Cechu b. p.: E. Buchmana, D. Hendlera, zebranie przywitał życząc owocnych obrad p. S. Glocer.

Z kolei p. J. Altman, Starszy Cechu złożył obszerne sprawozdanie z działalności Zarządu. W swem treściwem i rzeczowem sprawozdaniu, p. J. Altman zobrazował działalność Zarządu w okresie sprawozdawczym, wskazując na cały szereg poczynań, przedsięwziętych przez Zarząd, w kierunku podniesienia poziomu zawodowego rzemiosła garbarskiego.

M. inn. Zarząd czynił usilne starania, celem umożliwienia członkom Cechu przystąpienia do egzaminów mistrzowskich. Starania te napotkały jednak na różne trudności i do dnia dzisiejszego sprawa ta nie została jeszcze pomyślnie załatwiona.

Dzięki inicjatywie Zarządu i gorliwej współpracy specjalnie w tym celu wybranego Komitetu Organizacyjnego, udało się stworzyć podwalinę pod wydawnictwo „Przeglądu Techniczno-Garbarskiego". Pismo to wydawane jest przez Cech Zrzeszonych Garbarzy m. st. Warszawy pod redakcją pp.: A. Salkina, inż. H. Rosena i inż. M. Altmana. Obecnie ukazał się już 6-ty zkolei numer wspomnianego pisma, poświęconego sprawom zawodowym i technicznym rzemiosła garbarskiego w Polsce.

Sprawozdanie z działalności Zarządu uzupełnił Sekretarz Zarządu, p. inż. H. Rosen, wymieniając najważniejsze prace Zarządu w okresie jego kadencji. M. in. Cech delegował biegłych w sprawach podatkowych do urzędów skarbowych, czynił starania umożliwienia eksportu wyrobów rzemiosła garbarskiego w Polsce, opracował postulaty garbarstwa dla komisji międzyministerjalnej i t. d.

Następnie złożył sprawozdanie z prac Redakcji „Przeglądu Techniczno - Garbarskiego", p. Albert Salkin.

Sprawazdawca zapoznał zebranych ze wszystkiemi sprawami, związanemi z redagowaniem tegoż czasopisma fachowego, podkreślając, że wydawnictwo to nie jest obliczone na zysk, a ma jedynie na celu podniesienie poziomu zawodowego i kulturalnego garbarzy. „Przegląd Techniczno-Garbarski" wydawany jest w 2.000 egzemplarzach.

Po złożeniu sprawozdania z działalności Komisji Arbitrażowej Cechu przez p. M. Bidermana, głos zabrał radca prawny Cechu, p. adwokat Roman Mendelsburg. Mówca w swojem przemówieniu dał wyraz swemu uznaniu dla rzeczowości obrad, podkreślając wysoki poziom wysłuchanych sprawozdań.

Powyższe sprawozdania zebrani przyjęli jednomyślnie do wiadomości zatwierdzającej, udzielając absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

Przed przystąpieniem do wyborów Zarzadu, p. Starszy J. Altman wręczył dyplomy uznania członkom Komitetu Redakcyjnego.

Wynik wyborów do władz Cechu był następujący:

Starszy: J. Altman.
Podstarsi: Lejzor Zak i Aleksander Lejzerowicz.
Członkowie Zarządu: Gabrjel Rojal. Josek Buchman. inż. Herman Rosen, Albert Salkin, Lejzor Rozin.
Zastępcy: Josek Sitkowki, Dr. Chaim Myszałow, Mordcha Milenbach.
Do Sądu Polubownego: H. Pińczewski, Sal Linder, M. Biderman, Louis Rozen, M. Szulman.
Na zastępców: Inż. Szteinwurcel, Inż. Ajzner, Ch. Luftman.

Zebranie zakończyło się wręczeniem p. Prezesowi Juljanowi Altmanowi upominku, w postaci ręcznie wykonanego portretu, w dowód uznania za jego pracę dla dobra Cechu Zrzeszonych Garbarzy m. st. Warszawy.

Z Izby Rzemieślniczej w Krakowie

Z ŻYCIA ORGANIZACYJNEGO RZEMIOSŁA.

Z inicjatywy Cechu Zdunów i Garncarzy w Krakowie odbył się w Krakowie w dniu 29 i 30 marca 1936 roku Ogólno-Polski Zjazd Zdunów i Garncarzy. Zjazd odbył się przy udziale kilkudziesięciu delegatów przybyłych z różnych stron kraju oraz w obecności przedstawicieli miejscowych władz i organizacyj rzemieślniczych.

*

Cech Rzemieślniczy w Makowie Podhalańskim odbył w dniu 16 lutego b. r. doroczne Walne Zebranie członków, na którem Starszym Cechu został wybrany p. Chromy Stanisław.

*

W dniu 28 marca b. r. zakończył się w w Kołaczycach 6-tygodniowy kurs szewcko-cholewkarski, zorganizowany przez Izbę Rzemieślniczą i Wojewódzki Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Krakowie.

*

W dniu 16 lutego b. r. odbyło się doroczne Walne Zebranie członków Cechu Rzemieślniczego w Krynicy-Zdroju. Starszym Cechu został wybrany Ferek Antoni, dotychczasowy Cechmistrz. Ze sprawozdania Zarządu Cechu wynika, że w ciągu roku 1935 przystąpiło do Cechu 15 nowych członków, wystąpił jeden i jeden zmarł, tak, że ogólna ilość członków wynosi 60, w tem 42 chrześcijan i 18 żydów.

W dniu 3 kwietnia b. r. o godzinie 19.30 w sali Izby Rzemieślniczej w Krakowie, ul. Św. Anny 9, odbyło się Walne Zebranie członków Towarzystwa Kolonij Wypoczynkowych dla Młodzieży Szkół Zawodowych Dokształcających w Krakowie. Na porządku dziennym omówiono sprawozdanie z działalności Komitetu Organizacyjnego Kolonij Wypoczynkowych, wybór Zarządu i wnioski.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU SZEWCKIEGO.

W wyniku kilkakrotnych konferencyj między pracodawcami a robotnikami szewckimi, przeprowadzonych pod auspicjami Inspekcji Pracy, trwający od trzech tygodni strajk robotników szewckich w Krakowie został ostatecznie zlikwidowany i w poniedziałek, dnia 30 marca b. r. robotnicy powrócili do pracy. Likwidacja strajku odbyła się na następujących warunkach:

Pracodawcy przyjmują do pracy wszystkich przed strajkiem zatrudnionych pracowników, ewentualne zatargi między pracodawcami, a pracownikami będą załatwiane przedewszystkiem przez mający się utworzyć Sąd Polubowny, płace robotników będą wyrównane do poziomu najwyższych płac stosowanych w poszczególnych klasach przed strajkiem i podwyższone w przemyśle nakładczym (chałupniczym) średnio o 14%, w przemyśle fabrycznym o 5% i wreszcie w przemyśle obstalunkowym rzemieślniczym średnio 2%. Umowa obowiązuje do 31 stycznia 1937 r. i niewypowiedziana na 3 miesiące przed tą datą prolonguje się na dalszy rok.

Z ramienia Izby Rzemieślniczej w Krakowie i jako rzecznik pracodawców rzemieślników brał udział w obradach strajkowych zastępca Dyrektora p. Winiarski Władysław, parafując umowę w imieniu Izby.

Z Plenarnego Zebrania Izby Rzemieślniczej we Lwowie

Dnia 23 marca b.r. odbyło się Plenarne Zebranie Izby Rzemieślniczej we Lwowie. Przewodniczył prezes G. Pammer, udział wzięli: wiceprezes F. Hornung i wszyscy radcowie miejscowi i przybyli z prowincji. Jako przedstawiciel P. Ministra Przem. i Handlu obecny był Naczel. Wydź. Przem. Województwa p. J. Kasztelewicz. Z biura Izby: dyrektor Dr. Hamerski i ref. Kuźmiński.

Po zagajeniu obrad i przyjęciu bez dyskusji protokułu z Zebrania Izby odbytego dn. 28.XI.1935, wicepr. Hornung złożył sprawozdanie z działalności Izby za czas od dn. 28.XI.1935 do dn. 23.III. 1936, uwypuklając w swem sprawozdaniu szereg ważniejszych prac wykonanych przez Izbę. Należy zauważyć, iż obecni podkreślili z uznaniem stale powiększający się zakres prac Izby obejmujący coraz to nowe dziedziny życia rzemiosła.

Sprawozdanie rachunkowe za rok 1935 referował dyrektor Dr. Hamerski, poczem zatwierdzono je na wniosek r. Gutkowskiego.

Stosownie do przepisów wytycznych obowiązujących przy wykonywaniu budżetu Izby w r. b. zebrani powzięli uchwałę w kierunku obniżenia taks egzaminacyjnych, a mianowicie od podań, które wpłynęły do Izby po dniu 1 marca b.r. będą pobierane następujące opłaty: przy egzaminie mistrzowskim 60 zł., przy egzaminie czeladniczym 20 zł., przy egzaminie sprawdzającym-zawodowym 40 zł.

Skolei wicepr. Hornung zakomunikował obecnym zmiany, jakie zaszły w składzie osobowym komisyj egzaminacyjnych czeladniczych na stanowiskach przewodniczących i zastępców, o utworzeniu Komisyj czeladniczych w Kulikowie; ponadto przedłożył wniosek Zarządu o utworzenie komisyj mistrzowskich w Drohobyczu, Przemyślu, Rzeszowie i Sanoku. Informacje te i wnioski zebrani przyjęli do wiadomości i zatwierdzili.

Program działalności Izby w zakresie referatu organizacyjno-handlowego dla spraw rzemiosła przedstawił ref. Kuźmiński informując zebranych, jakiego rodzaju prace zamierza Izba w r. b. przeprowadzić dla stopniowego realizowania w rzemiośle spraw takich, których celem jest wywieranie wpływu na usprawnienie i organizację produkcji i zbytu wyrobów rzemieślniczych.

Z Izby Rzemieślniczej w Łodzi

RZEMIEŚLNICZA WYSTAWA TARGI W ŁODZI.

Organizacja Rzemieślniczej Wystawy-Targów w Łodzi w ostatnich dniach znacznie posunęła się naprzód. Ministerstwo Komunikacji przyznało indywidualną zniżkę kolejową na wszystkie pociągi dla przyjeżdżających do Łodzi dla zwiedzenia Wystawy. Zniżka ta obowiązywać będzie przez cały czas trwania Wystawy przy drodze powrotnej z Łodzi do miejsca zamieszkania. Ponadto Zarząd Wystawy uzyskał zezwolenie na bezpłatny transport kolejowy w drodze powrotnej dla wszystkich eksponatów przywiezionych przez wystawców zamiejscowych.

Bardzo ciekawie przedstawia się sprawa udziału w Wystawie szkół dokształcających zawodowych, które przedstawią ogółowi piękne i interesujące prace uczniów. Na ten cel zostało prze znaczonych 130 m. kwadr. Zostaną również uruchomione na Wystawie warsztaty szkół.

Zarząd Wystawy otrzymał już cały szereg zamówień na prywatne własne pawilony firmowe.

W dzień otwarcia Wystawy t. j. dnia 17 maja odbędzie się w Łodzi Zjazd Rzemieślników Województwa Łódzkiego, a w dniach 23 i 24 maja zapowiedziany jest zjazd księgowych, organizowany przez Związek Księgowych w Polsce, ponadto w tym czasie ma się odbyć cały szereg innych zjazdów.

Z Izby Rzemieślniczej we Włocławku

WALNE ZEBRANIE RZEMIOSŁA KUTNOWSKIEGO

W dniu 22 marca 1936 r. odbyło się w Kutnie przy udziale zaproszonych delegatów zebranie rzemiosła kutnowskiego. Przewodniczył zebraniu p. Franciszek Hubert. Pierwszy zabrał głos delegat Związku Stow. Rzem. Chrześcijan w R. P. p. Wacław Burcicki, który w przemówieniu swojem poruszył rolę i znaczenie rzemiosła w życiu gospodarczem Państwa. Następnie p. Burcicki omówił zbliżający się kongres Rzemiosła — apelując do zebranych o jaknajliczniejszy udział w kongresie.

Po załatwieniu bieżących spraw organizacji zebrani stwierdzając konieczność konsolidowania się rzemiosła postanowili zmienić nazwę organizacji „Resursa Rzemieślnicza w Kutnie“ na „Związek Rzemieślników Chrześcijan w Kutnie“ z jednoczesną zmianą dotychczasowego statutu na statut ramowy Związków Rzem. Chrześcijan.

Na wniosek delegata p. Burcickiego postanowiono stworzyć bezprocentową kasę pożyczkową dla najbiedniejszych rzemieślników. Na zebraniu poruszane były również sprawy podatkowe. Zebrani prosili delegata Związku Stowarzyszeń o interwencję w tej sprawie u czynników miarodajnych. W zakończeniu porządku dziennego postanowiono wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta R. P., do Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych i do p. Ministra Przemysłu i Handlu.

Z żałobnej karty

Ś. P. STEFAN SMUGA.

W dn. 12 lutego r. b. zmarł w Częstochowie, przeżywszy 53 lat, mistrz krawiecki, ś. p. Stefan Smuga.

Zmarły należał do wybitnych fachowców w obranym przez siebie zawodzie i prowadził przez szereg lat pierwszorzędny zakład krawiecki.

Nadto ś. p. Smuga brał żywy udział w pracy społecznej i kulturalnej.

Był on pierwszym prezesem Izby Rzemieślniczej w Kielcach, oraz m. in. piastował przez długie lata godność prezesa Okręgowego Towarzystwa Rzemieślniczego i Towarz. Śpiewaczego „Lutnia“ w Częstochowie.

W ostatnich czasach ś. p. St. Smuga wycofał się z życia publicznego.

Pogrzeb ś. p. St. Smugi odbył się w dn. 14-go lutego, przy bardzo licznym udziale publiczności, na cmentarzu na Kulach w Częstochowie.

Ś. P. BOLESŁAW ROLLINGER.

W dniu 22 z. m. zmarł w Łucku po ciężkiej chorobie Starszy Cechu Ślusarsko - Kowalsko - Mechanicznego ś. p. Rudolf Bolesław Rollinger.

Urodzony w roku 1889 w Małopolsce początkową naukę rzemiosła otrzymał od swego ojca, który był mechanikiem - maszynistą w młynie, w późniejszych zaś latach pracował w ślusarstwie w różnych miejscowościach na terenie Czech i Małopolski.

W roku 1909 pracował, podobnie jak ojciec, w charakterze maszynisty w młynie w Łucku. W roku 1920 otworzył własny warsztat, który prowadził do ostatnich chwil życia.

Izba Rzemieślnicza traci również w przedwcześnie zmarłym cenionego współpracownika na terenie samorządu rzemieślniczego, zwłaszcza w dziale oświatowym, gdzie pełnił dłuższy czas funkcję przewodniczącego komisji egzaminacyjnej dla zawodu ślusarskiego.

Piastował On również godność członka Rady Izby oraz Zarządu Miejskiego w Łucku.

Skromność, uczciwość i sumienność, jakie cechowały Go w życiu prywatnem i w pracy społecznej — zyskały Mu powszechne zaufanie i uznanie.

Cześć Jego pamięci!

PODATKI I USTAWODAWSTWO PODATKOWE

W sprawie obniżenia komornego oraz zmiany ustawy o ochronie lokatorów

Związek Izb Rzemieślniczych wystosował w powyższej sprawie następujący memorjał na ręce P. Ministra Sprawiedliwości, poczem odpisy przesłane zostały P.P. Ministrom: Spraw Wenętrznych, Przemysłu i Handlu oraz Skarbu.

W związku z dekretem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1935 r. w sprawie obniżenia komornego oraz zmiany ustawy o ochronie lokatorów (Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 504) — Związek Izb Rzemieślniczych R. P. uważa za swój obowiązek przedstawić Panu Ministrowi swe stanowisko w powyższej sprawie.

Przedewszystkiem należy stwierdzić, że na mocy powyższego dekretu — większość lokali zajętych przez pracownie rzemieślnicze, na które zgodnie z obowiązującą taryfą świadectw przemysłowych (załącznik do art. 23 ustawy o państwowym podatku przemysłowym) nabywa się świadectwa przemysłowe VII i VIII kategorji oraz lokale, zajęte na przedsiębiorstwa handlowe należące do właścicieli pracowni rzemieślniczych, na które wykupuje się świadectwa przemysłowe IV kategorji handlowej — korzysta zarówno z dobrodziejstw ustawy o ochronie lokatorów jak i z 10% obniżki podstawowego komornego.

Stwierdzając powyższe—Związek Izb Rzemieśniszych R. P. w imieniu Samorządu Gospodarczego Rzemiosła — uważa za konieczne i właściwe podkreślić, że przytoczony na wstępie dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej ma dla znacznej większości warsztatów rzemieślniczych doniosłe znaczenie natury gospodarczej.

Dla całokształtu zagadnienia—Związek Izb czuje się w obowiązku naświetlić jeszcze następujące okoliczności:

I. W sprawie przedsiębiorstw, korzystających z obniżenia komornego oraz z ochrony lokatorów.

Zdaniem Związku Izb Rze-Rzemieślniczych R. P. koniecznem się wydaje uregulowanie w mającem się ukazać rozporządzeniu wykonawczem do wzmiankowanego na wstępie dekretu następujących wątpliwości:

1) aby z ustawy o ochronie lokatorów mogły korzystać te pracownie rzemieślnicze, na które zostały nabyte na rok 1935 świadectwa przemysłowe VII kategorji przemysłowej zamiast VI — w myśl okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 6 grudnia 1934 r. LDV. 43730/4/34, wydanego na mocy art. 39 ustawy o państwowym podatku przemysłowym:

2) aby w przypadkach zajmowania przez właściciela pracowni rzemieślniczej lokalu sześciopokojowego względnie większego, o ile część tego lokalu jest przeznaczona na pracownię rzemieślniczą, służyło prawo do 10% obniżki komornego odnośnie tej części lokalu, jaka zajęta jest na pracownię, z tem aby do części lokalu zajętej na mieszkanie były stosowane odpowiednie przepisy art. 1 dekretu; w przypadkach więc zajmowania na użytek mieszkalny 3 izb — winna przysługiwać 15% obniżka komornego od reszty czynszu, względnie 10% obniżka — przy zajmowaniu na mieszkanie od 3 do 5 izb;

3) aby w przypadkach uprawiania w obrębie lokalu zakładu rzemieślniczego czynności handlowych, np. w pracowni fryzjerskiej — sprzedaż wody kolońskiej, perfum i t. p. na którą to sprzedaż wymagalne jest nabycie odrębnego świadectwa przemysłowego III względnie nawet II kategorji handlowej, lokal taki korzystał z ustawy o ochronie lokatorów, a nadto, aby z dobrodziejstw tej ustawy również korzystały i takie zakłady rzemieślnicze, na które nabyto na rok 1935 świadectwo przemysłowe — VII zamiast VI kategorji — na podstawie przepisów art. 39 ustawy o podatku przemysłowym. Powyższe stanowisko opieramy na tem, że sprzedaż, czyli wykonywanie czynności handlowych było dokonywane w obrębie zakładu przemysłowego;

4) aby w przypadkach, przewidzianych w § 57 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 14 września 1934 r. w sprawie wykonywania ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. z r. 1934 Nr. 85, poz. 770) — mianowicie, o ile sprzedaż produktów własnego wyrobu jest dokonywana w granicach lokalu zakładu przemysłowego (rzemieślniczego), nie stała na przeszkodzie do korzystania z dobrodziejstw ustawy o ochronie lokatorów po wyższa sprzedaż produktów własnego wyrobu; dotyczyłoby to wypadków nabycia świadectwa przemysłowego VII — zamiast VI kategorji świadectw przemysłowych na rok 1935 — na mocy przepisów art. 39 ustawy o pod. przemysłowym oraz świadectw przemysłowych VII i VIII kategorji.

II. W sprawie nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów na wszelkie zakłady przemysłowe i handlowe (pracownie rzemieślnicze).

Najważniejszem jednak zagadnieniem jest, aby nie dopuścić do ruiny wielu placówek przemysłowych (rzemieślniczych) i handlowych, dla których konieczność zmiany lokalu byłaby całkowitem podważeniem egzystencji gospodarczej. — Troską dnia dzisiejszego jest usuwanie tego wszystkiego, co tamuje inicjatywę prywatną i odbudowę życia gospodarczego. — Zdaniem naszem, dekret nowelizujący ustawę o ochronie lokatorów, wprowadził w pewnym stopniu w sfery rzemieślnicze tyle momentów niepewności, że przez pewien okres nawet dłuższy będzie on traktowany jako zapora w rozwoju gospodarczej działalności rzemiosła, bowiem właściciele nieruchomości w licz-

nych już wypadkach wymówili z dniem 30 września 1936 r. lokale przemysłowe i handlowe, względnie zażądali za miesiące bieżące znacznej zwyżki komornego przekraczającej o wiele 10% obniżki komornego, przysługującą lokalom przemysłowym i handlowym. W tych warunkach zagrożone zostały również i interesy Skarbu Państwa, ponieważ dochodzenie należności skarbowych od tych rzemieślników, którzy będą zmuszeni do zmiany lokali, napotka na bardzo poważne trudności.

Z tych mianowicie względów Związek Izb Rzemieślniczych R. P. uważa za wprost niezbędne znowelizowanie dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1935 r. w tym kierunku, aby z pod ochrony lokatorów wyjęte były te lokale, zajęte na pracownie rzemieślnicze oraz na zakłady handlowe tych pracowni, które po dniu wejścia w życie proponowanej przez nas noweli, zmienią lokatorów.

Z uwagi na wszystkie wyżej przytoczone okoliczności—Związ. Izb Rzemieślniczych R. P. zwraca się do Pana Ministra z jaknajgorętszą prośbą o łaskawe uwzględnienie wysuniętych przez nas w imieniu całego zorganizowanego rzemiosła — postulatów.

W SPRAWIE ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH NA ROK 1936 NABYTYCH PO TERMINIE

Ministerstwo Skarbu nie uwzględniło postulatów, wysuniętych przez Samorząd Gospodarczy przemysłowo - handlowy i rzemieślniczy, czemu dało wyraz w piśmie z dnia 10 marca 1936 r. Nr. DV 35327/4/36, w którem zawiadamia, iż nie uwzględnia prośby o darowanie skutków z art. 181 Ordynacji podatkowej tym płatnikom, którzy świadectwa przemysłowe na rok 1936 nabyli w okresie od 1 do 15 stycznia 1936.

Uwaga: Art. 181 Ordynacji podatkowej (obecnie art. 178 — Dz. U. R. P. z r. 1936 Nr. 14, poz. 134) przewiduje karę grzywny do wysokości trzykrotnej należności za świadectwo lub trzykrotnej należności między ceną właściwego i ceną posiadanego świadectwa, o ile urząd skarbowy protokolarnie i we właściwym czasie stwierdził fakt nieposiadania świadectwa przemysłowego wogóle, względnie wykupienia świadectwa niższej kategorji.

W SPRAWIE PODATKU WOJSKOWEGO

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 14 marca 1936 r. LDV 20842/2/36 (Dz. Urzęd. Min. Sk. Nr. 7, poz. 243) wyjaśniło, że w myśl § 7 rozporządzenia Rady Ministrów (Dz. U. R. P. Nr. 89 z r. 1931, poz. 697) **podatek wojskowy w formie dodatku do państwowego podatku dochodowego** opłacają osoby, od których państwowy podatek dochodowy pobiera się w drodze potrącenia z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę.

Urzędnicy i pracownicy państwowi, od których na mocy obowiązujących przepisów nie pobiera się państwowego podatku dochodowego od uposażeń służbowych, nie opłacają również podatku wojskowego w postaci dodatku do państwowego podatku dochodowego.

Skrzynka pocztowa

Cech Rzemieślniczy w Kołaczycach

Okólnik Min. Skarbu z dn. 6 marca 1935 r. LDV. 3403/4/35 zwalnia rzemieślników, prowadzących pracownie rzemieślnicze na podstawie świadectwa przemysłowego VIII kategorji przemysłowej, od obowiązku nabycia odrębnych świadectw przemysłowych na sprzedaż wyrobów swoich warsztatów na rynkach w dnie targowe i jarmarczne, pod warunkiem posiadania przez właścicieli tych warsztatów — kart rzemieślniczych. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zwolnienie od obowiązku nabycia odrębnego świadectwa przemysłowego kategorji handlowej dotyczy takich wypadków, kiedy sprzedaż własnych wyrobów odbywa się w tej samej miejscowości, co i warsztat rzemieślniczy. O ile chodzi o sprzedaż w miejscowościach poza miejscem znajdowania się warsztatu rzemieślniczego, to w tej sprawie jak dotychczas nie otrzymano miarodajnego wyjaśnienia Ministestwa Skarbu. Należy przypuszczać, że zwolnienie od obowiązku nabycia świadectwa przemysłowego kategorji handlowej — dotyczyć może wypadków sprzedaży towarów w granicach jednego powiatu.

OŚWIATA WYCHOWANIE KULTURA

W sprawie opłat za ocenę książek szkolnych i środków naukowych dla szkół zawodowych

Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydał poniższe zarządzenie:

ZARZĄDZENIE

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
z dnia 9 stycznia 1936 r. (Nr. III. UPr. 3686/35)
w sprawie opłat za ocenę książek szkolnych i środków naukowych dla szkół zawodowych.

Na pokrycie kosztów oceny podręczników szkolnych, książek pomocniczych dla uczniów i nauczycieli oraz środków naukowych dla szkół zawodowych autor lub wydawca, występujący o ocenę, obowiązany jest do opłacenia taksy w wysokości następującej:

a) Opłata zasadnicza przy ocenie podręczników szkolnych wynosi 4 złote od każdego arkusza druku w formacie ósemki lub od 16 stron rękopisu. Za niepełny arkusz druku (szesnaście stron rękopisu) do 8 stron opłata wynosi 2 zł., ponad 8 stron 4 złote.

b) Opłata zasadnicza przy ocenie książek pomocniczych dla uczniów i nauczycieli wynosi 16 złotych od każdego arkusza druku w formacie ósemki lub od szesnastu stron rękopisu. Za niepełny arkusz druku (szesnaście stron rękopisu) do 8 stron opłata wynosi 8 zł., ponad 8 stron 16 złotych.

Przy książkach drukowanych w innych formatach opłaty uiszczane będą w stosunku proporcjonalnym do opłat zasadniczych.

Wysokość opłaty za ocenę środków naukowych ustalona będzie oddzielnem zarządzeniem. Opłaty powyższe wpłacać należy do P. K. O. na konto Nr. 30400, rachunek Centralnej Księgowości Ministerstwa Skarbu, na fundusz specjalny taksy administracyjnej — do dyspozycji Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Dowód wpłaty winien być dołączony do podania o ocenę.

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:
(—) W. Świętosławski.

Z Naukowego Instytutu Rzemieślniczego
(Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej)

BIBLJOGRAFJA RZEMIEŚLNICZA
(ciąg dalszy *)

KRAWIECTWO

Vorbereitungsbuch für die Gesellenprüfung im Damenschneidereihandwerk Berlin 1935 r. Cena 2 zł. 55 gr.

W. Samarzewski, czł. kom. egz. mistrz. i E. Niebrój, ref. szk. zaw. Urz. Woj. Śląskiego. **Egzamin mistrzowski z krawiectwa męskiego, damskiego oraz bieliźniarstwa.** (Pytania i odpowiedzi) str. 144. Nakł. wyd. „Nowa Odzież" 1935 r. Cena 3 zł. 50 gr.

H. Nerger. **Fachkunde für Scheider** (str. 115, rys. 107). Lipsk — Berlin, 1930 (w Bibljotece Instytutu).

*) P. Nr. 12 i 13 „Rzemiosła".

Podręcznik do Singer Maszyn do szycia 15K C. B. i 16K C. B. przemysłowych 1926 (w Bibljotece Instytutu).

Podręcznik egzaminacyjny dla zawodu krawieckiego (str. 40). Grudziądz 1930 (w Bibljotece Instytutu).

Willy Leibold. **Das Schneiderhandwerk** (787 rysunków), w oprawie. Cena 45 zł.

H. Häberle. **Warenkunde für Schneider** 1935 r. Cena 5 zł. 60 gr.

H. Bavra. **Grundlehre der Schneiderei** (280 fot., 200 rys.). Cena 6 zł. 60 gr.

H. Nerger. **Fachkunde für Schneiderinnen** (91 rys.). Cena 3 zł. 60 gr.

Das Lehrmädchen im Damenschneiderinnen — Gewerbe (str. 138). Koeppers - Handwerkbibliothek. Cena 2 zł. 60 gr.

Książka zamówień i notowania zdjętych miar. Wyd. „Nowa Odzież", Chorzów. Cena 2 zł. 25 gr.

W. Berkan. **Mój życiorys,** Wyd. „Nowa Odzież", Chorzów. Cena 4 zł. 50 gr. (w Bibljotece Instytutu).

A. Paschalis. **Organizacja warsztatu krawieckiego** z 9 tabl. (str. 30) 1934. Cena 1 zł. 80 gr.

T. Błotnicki. **Zarys historji ubiorów** (str. 244). Rysunki K. Puchały. Kraków 1930 (w Bibljotece Instytutu).

Seidel u. Engelhardt. **Modellieren und Zeichnen für Schneider.** Cena 3 zł. 20 gr.

PIEKARSTWO.

P. Kabaciński i Cz. Lorkiewicz. **Piekarstwo.** Podręcznik do użytku uczniów szk. zaw., kandydatów do egzaminów oraz zawodowców (str. 177). Poznań 1933 r. Cena 4 zł.

St. Długoszewski i J. Hornowski. **Piekarstwo w teorji i w praktyce** (str. 120) Kraków 1911 r. — w Bibljotece Instytutu.

Prof. dr. W. Gądzikiewicz. **Chleb i piekarstwo w oświetleniu higjeny** (str. 232) Warszawa 1928 r. Wyd. Zw. Spółdzielni spożywców R. P. Cena 6 zł.

R. Trenkler. **Piekarstwo.** Podręcznik praktyczny dla piekarza. Łódź.

J. Hojka. **Regulamin egzaminacyjny** dla zawodu piekarskiego. Bydgoszcz.

(c. d. n.)

Zarząd Izby Rzemieślniczej w Brześciu n/B. rozpisuje niniejszem konkurs na wakujące stanowisko

DYREKTORA IZBY

Warunki, jakim winni odpowiadać kandydaci:

1) ukończone studja akademickie,
2) dłuższa praktyka w służbie administracyjnej lub samorządowej.

Wysokość poborów do omówienia (w granicach od zł. 600 do zł. 750 miesięcznie).

Zwraca się uwagę, że zgodnie z postanowieniami art. 9 ust. (1) ustawy o izbach rzemieślniczych i ich związku z dn. 27 października 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 83 poz. 658) Dyrektora Izby zatwierdza Minister Przemysłu i Handlu z pośród 3-ch kandydatów, wybranych przez zebranie radców Izby (Radę). Pozatem mają zastosowanie przepisy ustawy o umowie o pracę pracowników umysłowych z dn. 16 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 323).

Oferty z uwierzytelnionemi odpisami dyplomów i świadectw dotychczasowej pracy z powołaniem się na referencje wiarygodnych osób, należy wnosić do biura Izby Rzemieślniczej w Brześciu n/B. ul. Steckiewicza Nr. 40 do dnia **19 kwietnia 1936 r.**

IZBA RZEMIEŚLNICZA W BRZEŚCIU n/B.

p. o. Dyrektora: (—) **D. Warsz.**
Prezes: (—) **J. Pietraszek**

OGŁOSZENIE

Grupa inicjatorów rzemieślników Żydów w Łucku podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 18 kwietnia 1936 r. odbędzie się Walne Zebranie Rzemieślników Żydów w lokalu Związku Rzemieślników przy ul. Sienkiewicza L. 39 o godz. 15-ej, w drugim terminie o godz. 16-ej z następującym porządkiem dziennym:

I Wybór przewodniczącego i asesorów.
II Uchwalenie Statutu Cechu (Zgodnie z Rozp. Min. Przem. i Handlu z dn. 20.II.1936 r.).
III Uchwalenie wysokości składek.
IV Uchwalenie budżetu.
V Wybór Komisji Organizacyjnej Cechu (Tymczasowego Zarządu).

Odpowiedzi Administracji

Cech Piekarzy w Rybniku — p. August Skrzypek. Wpłatę zł. 9.60 otrzymaliśmy. Zł. 8.— za prenumeratę w roku 1936, zł. 1.60 zapisujemy a/c prenumeraty za r. 1937.

Ceny ogłoszeń: 1/1 strony — zł. 300, 1/2 — zł. 160, 1/4 — zł. 85, 1/8 — zł. 45, 1/16 — zł. 22.50. W tekście 25% drożej.
Unieważnienie świadectw zł. 1.50.

Prenumerata: kwartalnie zł. 2, półrocznie zł. 4, rocznie zł. 8.

Wydawca: Związek Izb Rzemieślniczych R. P. **Redaktor: WŁADYSŁAW GINDRICH**

Zakłady Graf. „Polska Zjednoczona" Warszawa, Nowolipie 2. Tel. 11-40-45.